

Budownictwo.

Dzięki uprzejmości konserwatora p. dr. Stanisława Tomkowicza, który wypożyczył redakcyi »Ludu« klisze, za co mu



Kościół w Korzennej.

na tem miejscu najserdeczniej dziękujemy, możemy Szanownym Czytelnikom naszym przedstawić rysunki trzech pięknych zabudowań budownictwa drewnianego z dawnych czasów.



Spichlerz klasztorny na Zwierzyńcu.



Kościół w Sękowej.

Kościół w Sękowej, wiosce w powiecie gorlickim położonej, pochodzi z XVI wieku; kościół w Korzennej, w powiecie grybowskim także z tego czasu, a najpóźniej z pierwszych lat XVII wieku. Obydwa są reprezentantami ciekawymi i pięknymi budownictwa drewnianego; otoczone są sobotami, to jest, podcieniami szerokimi, mają bystre dachy i ładne dzwonnice.

Ładnym budynkiem drewnianym jest także stary spichlerz klasztorny na Zwierzyńcu pod Krakowem. *S. U.*

Uroczystość św. Jana Nepomucena.

W dziwny i trochę dziki sposób objawiają cześć swoją dla św. Jana Nepomucena chłopcy w Rudkach, miasteczku powiatowem, położonem między Gródkiem a Samborem. 15 maja wieczorem gromadka chłopców mniejszych i większych, mniej więcej do lat 16 tu, biegnie za miasteczko pod figurę św. Jana, niosąc kawałki drzewa, rozmaite sprzęty domowe, bo nie brak tam krzesel, ławek, cebrzyków, konewek, a i z beczką lub balią spotkać się można. Tu dopiero zaczyna się rąbanie przyniesionych przedmiotów i układanie ich w stos obok figury, który o zupełnym zmroku buchnie ku niebu jasnym płomieniem. Przy takiej iluminacji rozpoczyna się śpiew chóralny chłopców i dziewcząt, bo i te, nie biorąc udziału w znoszeniu i zdobywaniu materiału, przychodzą tutaj wieczorem, by wspólnie śpiewać pieśni do św. Jana i Matki Boskiej. Ten proceder powtarza się co dnia przez całą oktawę. Chłopcy uwijają po miasteczku, zdobywając co się da zrąbać i spalić.

Biada gospodyni, która zostawi jakiś statek przed domem, lub z domu wyjdzie, drzwi na klucz nie zamknawszy — wpadają wisusy, zabierają co mogą unieść i w nogi. Najwięcej w te dni szwankują żydówki, krzesła i ławki stojące przed domem nikną jak kamfora, nie darują i kołysce, dziecko z pościelą ułożą na progu domu lub w sieni a kołyskę lub wózek zabierają. Nie brak przy tych wyprawach i komicznych epizodów. Żydzi miejscowi przewali św. Jana Nepomucena św. Paluchem i z niepokojem dopytują się, kiedy to tego św. wypada, jednak nigdy zabranych przedmiotów nie próbują nawet odbierać, chociaż często się zdarza, że chłopcy są jeszcze blisko ze swoją zdobyczą; co ich od tego powstrzymuje, niewiadomo.

Janina Różańska.